

Oświadczenie ZPP ws. pakietu podatkowego Polskiego Ładu

W wyniku licznych uwag środowiska biznesowego, w tym także wielu postulatów zgłoszonych przez ZPP, rząd dokonał rewizji części rozwiązań zawartych w ustawie podatkowej, realizującej założenia Polskiego Ładu. Otwartość na dialog jest wartością godną docenienia, jednak ZPP uważa, że wprowadzone do projektu zmiany są zdecydowanie zbyt płytkie. Zwracamy ponadto uwagę na tempo, w jakim powstaje nowa regulacja – łączny tekst projektu wniesionego do Sejmu liczy sobie niemal 700 stron. Wydaje się, że powinien on zostać poddany dodatkowym, kompleksowym konsultacjom społecznym, których czas trwania powinien odpowiadać wyjątkowej obszerności proponowanego aktu.

Popieramy zwiększenie kwoty wolnej od opodatkowania oraz waloryzację drugiego progu podatkowego i rozumiemy, że są to zmiany, które wymagają znalezienia źródeł finansowania. W dalszym ciągu nie zgadzamy się jednak na to, by koszty tej reformy ponosił prawie w całości polski mały biznes. Co więcej – przedsiębiorcy uwzględnią wyższe koszty działania w cenach produktów i usług, przez co ostatecznie korzyści dla tej części konsumentów, dla której przewidziano obniżkę klina podatkowego, będą niższe niż zakładane.

Jakkolwiek obniżenie stawki składki zdrowotnej dla osób prowadzących działalność gospodarczą i rozliczających się podatkiem liniowym z 9 proc. do 4,9 proc. jest zauważalną obniżką, tak w dalszym ciągu uważamy, że wprowadzenie takiej (pełnej) proporcjonalności to rozwiązanie uderzające bezpośrednio w polski biznes, a pośrednio – we wszystkich konsumentów. Zwiększone obciążenie firm to bowiem wyższe ceny produktów i usług, a Polacy już w tej chwili mierzą się z bezprecedensową od lat drożyzną.

Całkowicie niezrozumiałe jest objęcie osób świadczących pracę z tytułu powołania składką zdrowotną w wysokości 9% dochodu, co oznacza że efektywna stopa opodatkowania dochodu w tej grupie wynosić będzie 41%. Oznacza to w zasadzie likwidację tej formy opodatkowania – przytłaczająca większość przejdzie na znacznie tańsze formy opodatkowania ze stratą dla budżetu państwa.

Najbardziej optymalnym rozwiązaniem byłoby pozostawienie ryczałowości składki zdrowotnej dla tzw. liniowców. Jeżeli jednak z jakichś przyczyn regulator uznaje za konieczne wprowadzenie proporcjonalności składki zdrowotnej dla firm, jesteśmy przekonani że powinien istnieć jakiś kwotowy „sufit” sumy przeznaczanej przez przedsiębiorców co miesiąc na NFZ.

Mimo, że formalnie danina przeznaczana do Funduszu jest nazywana „składką”, jej wysokość nie determinuje w żaden sposób jakości bądź częstotliwości świadczenia zwrotnego. Innymi słowy, większe wpłaty do systemu opieki zdrowotnej nie wiążą się z indywidualnym podniesieniem jakości procedur. Mając to na względzie uważamy, że maksymalny pułap składki powinien zostać ustanowiony i powiązany np. z wysokością minimalnej pensji. Składka zdrowotna powinna wynosić w skali miesiąca

nie więcej, niż np. 35% minimalnego wynagrodzenia za pracę. W ten sposób skala podwyżek obciążeń przedsiębiorców (a więc i podwyżek cen) byłaby ograniczona.

ZPP jest zwolennikiem podatków dochodowych. Przedstawione rozwiązanie w postaci minimalnego podatku CIT liczonego od przychodu jest krokiem w dobrym kierunku. Podkreślamy jednak, że wbrew temu, co napisano w uzasadnieniu rządowego projektu – ten podatek nie jest projektem ZPP. ZPP proponowało prosty, bez żadnych ulg i wyjątków, podatek dochodowy w postaci tzw. Minimalnego CIT w wysokości 1% przychodów. Docelowo proponujemy zastąpienie w ogóle podatku CIT powszechnym podatkiem dochodowym. Niezależnie od wprowadzonych do naszej koncepcji zmian, docenić należy chęć skuteczniejszego opodatkowania międzynarodowych korporacji (a więc i wyrównania warunków konkurencji pomiędzy nimi, a polskimi małymi firmami). Będziemy z pewnością obserwować skuteczność tej regulacji. Nie jest to jednak nasz projekt.

Reasumując, mamy nadzieję na wprowadzenie jeszcze głębszych zmian w projekcie na etapie prac sejmowych. Zdecydowanie popieramy wprowadzenie wyższej kwoty wolnej oraz podniesienie wysokości II progu podatkowego. Akceptujemy rozwiązania przyjęte ryczałcie od przychodów ewidencjonowanych, i apelujemy o podobne dla opodatkowania z tytułu powołania. Doceniamy obniżenie podatku zdrowotnego do 4,9% ale jesteśmy zdecydowanie przeciwni brakowi ograniczenia jego wysokości. W sprawie minimalnego CIT jesteśmy sceptyczni i kategorycznie dementujemy nasze autorstwo tego podatku w tej konstrukcji.